KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 21 Czerwca / 3 Lipca Roku 1858. № 171. Jutro, Śgo Józefa Kalasantego W.

W d. 13 z. m., w czasie obchodu Odpustu Cudosłynnego Śgo Antoniego *Padewskiego*, poświęconą została z obrządkiem religijnym, wziesiona w Radomiu na placu przed Kościołem XX. Bernardynów, Statua Niepokalanej MARYI. Statuę tę fundował jako *votum*, za zachowanie domu jego od cholery, P. *Plewiński*, Obywatel Radomski; wykonał zaś ją z ciosu Pan Daniel *Zaleski* z Warszawy. Statua ta na podmurowaniu i podstawie, 5 stóp wysokości mająca, chwaloną jest powszechnie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył, powrócić do Królestwa Polskiego, wygnańcowi Antoniemu *Pigłowskiemu*, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. $^{15}/_{27}$ Maja 1856 roku.

Rada Państwa w Departamencie Ekonomji i na Zgromadzeniu Ogólnem, roztrząsnąwszy przedstawienie b. Ministra Skarbu, o dalszem wypuszczeniu miedzianej monety na stopę trzydziestu dwóch rubli z puda, postanowiła: 1) Z powodu rychłego ukończenia wybijania miedzianej monety na stopę 32 rubli z puda, w ilości trzech miljonów rubli srebrem, naznaczonych do wypuszczenia Najwyżej zatwierdzonem Zdaniem Rady Państwa 18 Listopada 1855 r., upoważnić Ministra Skarbu, iżby zarządził przygotowanie i wypuszczenie w obieg takiejże miedzianej monety jeszcze na 3 miljony rubli srebrem, stosownie do prawideł przepisanych w r. 1849. 2) Zarazem pozostawić do uwagi Ministra Skarbu: *a*) jeżeli w dalszym czasie wyniknie potrzeba pomnożenia ilości miedzianych pieniędzy, o nowem wypuszczeniu ich w obieg, wnosić osobne przedstawienia ustanowionym porządkiem; i *b*) o dozwalającem się obecnie wygotowaniu i puszczeniu w obieg miedzianej monety jeszcze na trzy miljony rubli srebrem, donieść w czasie właściwym Rządzącemu Senatowi, porządkiem przepisanym, dla należytego podania do wiadomości powszechnej.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Juljana *Zarembę*, Sekretarza Kollegjalnego, którego syn Antoni ma być przyjętym w roku bieżącym do Korpusu Kadetów 2go Oddziału w St: Petersburgu, ażeby w interesie powyższym zgłosił się jak najśpieszniej do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazał.

JW. Jenerał-Lejtnant *Karpow*, Pochodny Ataman Pułków Kozackich 1szej Armji, powrócił z Suwałk.

Wyjechali z Warszawy do Paryża, JJWW.: Jenerał-Lejtnant, Senator *Miasojedow*, i Radca Tajny *Zubkow*.

JW. Radca Tajny *Czertkow*, wyjechał do Moskwy.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Józefa Kalasantego *Dąbrowskiego*, b. Rewizora Okopów Warszawskich, o godzinie 8ej z rana, w Kościele XX. Bernardynów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój Jego duszy; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

W d. $^{5}/_{20}$ z. m., przeniósł się do wieczności jeden z najdawniej zamieszkałych w Petersburgu Polaków, dymisjonowany Radca Kolleg: Klemens *Połoński*. Miał lat 78 wieku, z których przeszło 50 spędził w Petersburgu, powiększej części w służbie Rządowej. Zjednał sobie u wszystkich, którzy go znali, szacunek i przyjaźń, zacnością charakteru, rzadką łagodnością i prawdziwie Chrześcjańskiemi cnotami. Żałobne po nim Nabożeństwo w Parafjalnym Kościele Śtej Katarzyny, uświetnione było obecnością JW. JX. Arcy-Biskupa Metropolity *Żylińskiego*, który zacnemu Nieboszczykowi udzielił ostatnie na wieczny odpoczynek Błogosławieństwo. *Połoński* pochowany został na nowym smętarzu Katolickim pod wezwaniem N. PANNY, strapionych Pocieszycielki, na Wyborgskiej stronie.

Senjor Archi-Konfraternji Literackiej, zawiadamia szanownych Braci Członków tejże Archi-Konfraternji, że jutro po Wotywie w Kaplicy przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godz: 9ej z rana odprawić się mającej, odbędzie się sessja kwartalna ogólna w zabudowaniach XX. Dominikanów, na którą Senjor szanownych Braci zaprasza; a ponieważ wielu Braci zalega jeszcze w opłacie składek po koniec r. 1858, przeto Senjor wzywa ich, ażeby nie czekając osobnych wezwań, Senjorów i Archi-Konfraternją zbyt utrudzających, które od początku Sierpnia wysyłane być muszą, z należności od nich przypadających, w ciągu miesiąca Lipca r. b. uiścili się, które na sessji ogólnej, i po Wotywach, w Zakrystji przyjmowane będą.

Dnia 23go z. m., Wileńska Archeologiczna Komissja, na zwyczajnem miesięcznem posiedzeniu, wybrała na Rzeczywistego Członka swojego, Leona *Rogalskiego*, »jako pełnego zasług i sumiennego poświęcenia się na niwie historycznej, Pisarza;" tak się wyrażono do nowego Członka.

W dalszym ciągu ogłoszeń o odbytych w r. b. w Zakładach Naukowych Warszawskich aktach uroczystych zakończenia rocznego biegu nauk, i udzielonych medalach Uczniom Zakładów w zakresie Gimnazjalnym będących, za najlepsze wypracowania, napisane przez nich na zadane temata, oraz postęp w naukach, a szczególniej w języku Rossyjskim, podaje się do wiadomości, iż ze szkół na prowincji przyznane zostały nagrody w medalach Uczniom następującym: z Gimnazjum w Piotrkowie: Adolfowi *Pawińskiemu*; z Gimnazjum Gub: w Lublinie: Konstan: *Nikolskiemu* i Francisz: *Rafalskiemu*; z Gimnazjum Gub: w Płocku: Wacławowi *Filipkowskiemu*; z Gimnazjum Gub: w Suwałkach: Stanisła: *Dobkiewiczowi*; ze Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach: Włady: *Wilczyńskiemu* i Alex: *Bigoszewskiemu*.

Za znalezioną przez W. A. L. bransoletkę złotą i za łaskawe a bezinteresowne oddanie mi takowej, najuprzejmiej dziękuję, i życzę, aby za czyn szlachetny, BÓG we wszystkiem pocieszał znalazcę; na intencję czego składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla wdowy *de Tournelle* z 5giem dzieci.— * *

Z nowych prac poetycznych, Wincenty *Pol*, wykończył: Pieśń o domu naszym, Rapsód dydaktyczny; oraz Pachole Kasztelańskie i Stryjenkę. Z tych, pieśń o domu stanowić będzie tom Vty prac tego wieszcza, inne zaś VIy, VIIy i VIIIy.

Część ozdobnej kraty żelaznej, która oddzielać ma gmach Szpitala Dzieciątka JEZUS, od placu Wareckiego, już w tych dniach na cokule umieszczoną została. Wzniesiono też kolumny z ciosu, kratę tę utrzymywać mające.

W tych dniach wzmocniono grubym murem od ulicy Maryensztad, stok góry na której stoi wzniesiony od 4ch wieków Kościół XX. *Bernardynów* Warszawskich. Prace te utrwaliły byt tego wspaniałego Przybytku, Pańskiego który przed laty 10u tak ozdobnie już wewnątrz odnowiony został.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, odebrała *Zbiór Dyplomatów Rządowych i Aktów prywatnych, posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów* (od 1387 do 1710 r.), wydany przez Komissję Archeologiczną Wileńską pod redakcją M. *Krupowicza;* Część Isza rs. 2.

Pan Henryk *Wieniawski*, Skrzypek, i P. *Rubinstein* Fortepjanista, trzymali prym w obecnym sezonie muzykalnym w Paryżu. Oddawna już nie pamiętają tam takiego zapału, tylu owacji, które wciąż towarzyszyły obu Artystom. Pan *Rubinstein*, słynnym jest także w świecie muzycznym z kompozycji swoich. Symfonja jego p. t. *Ocean*, wykonaną była w Wiedniu przez Towarzystwo Filharmoniczne z ogromnem powodzeniem. Panny, *Królikowska* i Jadwiga *Bzowska* Fortepjanistki, występowały również publicznie w Paryżu, i grą swoją pełną elegancji i czucia, podobały się powszechnie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od Elutka i Natalci kop: 50 na światło przed figurą Śgo Felixa przed Kościołem XX. Kapucynów.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, jako przegrany przez Pana J. *Bar*.... zakład z Panem S. *Han*.... kwotę rs. 10, przeznaczając połowę takowej dla Szpitala Ewangelickiego, a drugą dla Domu Przytułku Staroz: w Warszawie.

W Częstochowie kupując różne pamiątki, zgubiłam portmonetę z wszystkiemi pieniędzmi stanowiącemi fundusz na odbycie przeszło 30-milowej podróży i zaspokojenie miejscowych wydatków. Każdy z łatwością wyobrazi moje zakłopotanie, które przecież niedługo trwało. Wżny Leopold *Mężnicki*, Kupiec i Obywatel w Nowej Częstochowie pod Nr 468, handel norymbergski i galanteryjny utrzymujący, gdzie pieniądze w roztargnieniu upuściłam, nietylko zgubę ogłosić, lecz ludziom szukać swoim mnie zalecił. Za tak życzliwe i bezinteresowne postąpienie, czuję obowiązek wynurzyć W. *Mężnickiemu* publiczne podziękowanie.—*K. N.*

W liczbie osób, które przybyły do Petersburga 8 (20) Czerwca na statku parowym ze Szczecina, znajduje się słynny Autor, P. Alexander *Dumas* (Ojciec).

Osobom udającym się z kraju do Ostendy donosimy, że P. *Mlodecki*, zamieszkały stale w Belgji, na cały czas kąpieli morskich w Ostendzie, otwiera magazyn towarów angielskich, francuzkich i belgijskich, pochodzących z najlepszych rękodzielni zagranicznych. Obok tego urządził także zakład do wykonywania wszelkiej krawieccczyzny podług najnowszych krojów Paryzkich. Tym sposobem ma on nadzieję, że znajdzie u przybywających współziomków wzięcie, i że ci dadzą mu przed innemi miejscowemi przedsiębiercami pierwszeństwo. P. *Młodecki* mieszka w Ostendzie pod Nr 10 (Rue du Singe).

Przybywszy tu do Warszawy za różnemi kłopotami, przypomniełem sobie wierszyki z Nru 61 *Kurjera*, a że my breczkosieje dla kaducznie kusych cen teraźniejszych na nasze produkta, nad któremi niemało czoła napociemy, należemy do koleżków ze szczupłemi zasobami, pobiegłem sprawdzić tę gastronomją upoetyzowaną na Piwną ulicę pod Nr 21. Ale dalibóg! rzeczywiście Moci Dobrodzieju! obiad z 4ch potraw wyśmienity i kruchy, a tylko za kop: 15! Spożywszy dar Boży, pomyślałem, żeby mi moja połowica taki obiad do śmierci zapewniła po 30 kóp: dziennie, poszedłbym za to ochotnie na klęczkach do Częstochowy! Co prawda, to nie grzech, że miejscowość za szczupła, i trzeba czekać nim poprzedni skonsumje; ale co robić, kiedy komorne i biednym wdowom niemiłosiernie podwyższono; wszelako te obiadki zasługują na poczekanie, bo smaczne, wyśmienite, nieskąpe i tylko po kop: 15.— *Revera* z pod Pułtuska.

Ogrody wiśniowe stają się codziennie celem przechadzek licznych Warszawian. Położone w różnych stronach miasta, głównie pod Mokotowską, za Jerozolimską i Wolską rogatką, w te strony spacerujących ściągają.

Pan *Wilczyński*, wydawca Album Wileńskiego, przybył do Warszawy w przejeździe do Paryża.

Na zasadzie otrzymanego pozwolenia od JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warsz:, otworzyłam Szkołę Żeńską prywatną, przy ulicy Przejazd Nro 652, w której kurs nauk rozpoczęty został. Zatem szanowni Rodzice i Opiekunowie, swojem zaufaniem zaszczycać mnie raczą.— *M. S.*

Jarmark Śto-Jański w Łowiczu, odbył się przyzwoicie; koni, krów, wozów, sukman włościańskich, kamieni młyńskich, krawców, kramików, niebrakowało; był nawet Ch: *Purytz* z Warszawy, magazyn prawdziwych strojów damskich, i okulary optyczne jak napis zaświadczał, i buty, i trzewiki, i pierniki, i kije, i cybuchy, i garderoba męzka i wyroby rękawicznicze. O restauracjach, traktyerniach, garkuchniach wspominać niewarto, mnóstwo bandli win i korzeni stało otworem, muzykusi przygrywali przytomnym i nieprzytomnym gościom; tych Panów tylko, co to palcami na chleb lekko pracują, jakoś widać nie było.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: i Senatorskiej, wprost kolumny Zygmunta Nr 457, odebrała następujące nowości, *Syrokomla*: *Ulas*, Sielanka bojowa z błot Poleskich. rs. 1 k. 20; tegoż: *Staropolskie Roraty*, kop. 50. Xdz *Lipnicki*: *Zycie, cuda i cześć* Śgo Kazimierza Królewicza Polskiego, rs. 1 k. 35. Alex: *Groza*: *Pamiętnik niebardzo stary*, rs. 1. *Jan z nad Berezyny*: *Kalejdoskop życia*, k. 90. Adam *Mieczyński*: *Pszczolnictwo Polskie*, rs. 1. *Rymkiewicz*: *Śpiewnik dla zabawy płci obojej*, czyli zbiór różnych śpiewów z oper, melodram, komedji i t. d., rs. 1 k. 20.

O nowo-wynalezionym teraz dzwonie dla nurków, otrzymaliśmy nader ciekawe szczegóły, które tu podajemy: Dzwon pomieniony nie jest wynalakiem francuzkich mechaników, ale naszego ziomka Wołyniaka, Pana Edw: *Rattermund*, mieszkańca teraz Kanady Angielskiej, Inspektora kopalń, w posiadłościach Rządowych w Kanadzie. W zeszłym roku udzielający nam tę wiadomość oglądał w Paryżu model tego dzwonu, a sam wynalazca mówił mu, że robiąc z nim doświadczenia na większą skalę, kilka osób razem, a w tej liczbie i damy spuszczali się w Londynie na dno Tamizy, i tam wygodnie jakby w pokoju obiadowali. Ministerjum marynarki francuzkiej, wyznaczyło komissję dla zbadania użyteczności tego dzwonu, któren ma służyć głównie do wyciągania z morza zatopionych ciężarów i łamania skał podwodnych, przez zakładaniemin. Wielka dogodność tego wynalazku zależy na tem, że poruszenia dzwonu i zmiana miejsca, zależą zupełnie od tych, którzy są w środku dzwonu, co się bardzo prostym sposobem odbywa. Niewiadomo jaka nastąpiła decyzja Komissji francuzkiej, honor jednak tego wynalazku, należy się polskiemu przemysłowi, ukształconemu na cudzoziemskim warsztacie. P. *Rottermund* nie tylko jest mechanikiem, ale znakomitym mineralogiem i podróżnikiem. Poszukiwania mineralogiczne odbywa w Kanadzie na jeziorach Superior i Huran. Przeszłego roku ofiarował on znaczny zbiór minerałów, w tej liczbie wiele nowych gatunków przez siebie odkrytych, do Muzeum Historji Naturalnej w Paryżu, gdzie się pierwotnie kształcił.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* odebrała nowości: *Pamiętnik nie bardzo stary* (wyciąg z notat Władysława N.), przez Alexandra *Grozę*, Wilno, 1858, rs. 1; *Zasady gospodarstwa wiejskiego albo wiadomości w gospodarstwie potrzebne, z doświadczenia zebrane*, dwie części, przez Józefa *Zawadzkiego*, Poznań, 1858, rs. 1 kop: 50; *Poezje* Kornela *Malczewskiego*, Warszawa, 1858, kop: 45; *Życie, cuda i cześć Śgo* Kazimierza *Królewicza Polskiego, Wielkiego Xięcia Litewskiego*, przez X. *Lipnickiego*, z wizerunkiem na stali rytym, Wilno, 1858, rs. 1 kop: 35; *Kucharki*, obrazek z obyczajów domownictwa wiejskiego, przez Walerego *Wieloglowskiego*, Kraków, 1858, kop: 20; *Jarmark w Dąbrowej*, w trzech obrazkach, przez Walerego *Wieloglowskiego*, Kraków, 1858, kop: 37½; *Los sieroty*, przez X. A. *Pokojskiego*, Brodnica, 1858, kop: 30; *Rzut oka na historję Kościoła*, przez Karola *Hulewicza*, kop: 40.

Xięgarnia S. *Orgelbranda*, przy ulicy Miodowej Nr 496, odebrała dzieło p. t. *Krynica w Karpatach Galicyjskich położona*, opisana pod względem historycznym, topograficznym, klimatycznym, botanicznym, geologicznym i lekarskim, przez Prof: Dra *Dietla*. Z autografu niemieckiego, tłumaczył Michał *Zieleniewski*, Dr Medycyny. Cena k. 90.

P. *Tytz*, który już niejednokrotnie przysłużył się Publiczności nakładem utworów znanego Kompozytora i Nauczyciela muzyki R. *Zientarskiego*, zachęcony będąc powodzeniem, jednego z nich, pod tytułem: *La Prière du Soir*, liczącego kilka edycyi, wydał obecnie znowu na widok publiczny, powszechnie chwaloną *etiudę koncertową*, tegoż Autora: *Les papillons* i 2 *walce*. Słyszeliśmy obie te kompozycje wykonane wybornie w jednym z domów prywatnych przez utalentowaną amatorkę.

Według wiadomości doszłych do Warszawy, u wód Szczawnickich, już jest w r. b. 2,000 osób.

Wyprowadzającym się na letnie mieszkania, polecamy wyrabiane w fabryce *Mintera*, kuchenki blaszane (znane w Paryżu *Cordon bleu*), i nowe przyrządy służące do gotowania w pokoju, pod okiem samych Pań. Kuchenki te ogrzane małą ilością węgli tak jak samowary, mało zajmują miejsca, tak iż gdziekolwiek stawiane być mogą choćby na stole. Znajdują się też w podobnym rodzaju, przyrządy do robienia pieczystego z rożna, z jednej strony za kratą pionową umieszczone są węgle, z drugiej zaś rożen z pieczenią otacza blacha, która prowadzi i odbija żar węgli przeciwległych, stanowiąc w spodniej swej części brytwannę właściwą.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 389, w domu PP. Wizytek, wprost Saskiego placu, otrzymała następujące nowe dzieła gospodarskie: *Pszczolnictwo Polskie czyli zbiór pism najpraktyczniejszych pszczolarzy polskich*, wydał Adam *Mieczyński*, rs. 1; *Przewodnik dla kupujących konie*, przez P. *Sejfmann*, z 10u figurami rycin, Warszawa, kop: 75; *O plantacji buraków*, napisał Ign: *Maciejowski*, kop: 70; *Rośliny pastewne, ich uprawa i pielęgnowanie*, napisał A. *Kohn*, rs. 1; *Narzędzia i machiny rolnicze uznane za najpraktyczniejsze*, opisał i rycinami objaśnił H. *Cegielski*, Poznań, 1858, rs. 3; *Kucharka Litewska, zawierająca przepisy przyrządzania potraw, z przydaniem dokładnej dyspozycji stołu*, przez W. A. L. Z., Wilno, rs. 2 kop: 25.

(A. n.) Przyjechawszy do Warszawy, chciałem znaleść taką restaurację, w której możnaby było mieć tanie i porządne obiady, i wówczas właśnie wyczytałem o zakładzie gastronomicznym Pani *Swieszczakowskiej*, na Piwnej ulicy Nr 114, w domu XX. Augustjanów. Udałem się więc zaraz do tego zakładu na obiad, i w samej istocie znalazłem go sytnym, smacznie przygotowanym i bardzo tanim, bo złożonym z 5ciu potraw i kosztującym tylko 17½ kop: (czyli złp. 1 gr: 5), słowem odpowiednim zupełnie mojemu żądaniu. Przeto zaabonowałem zaraz na kwartał, zapłaciwszy tylko 13 rs. (to jest złp. 86 gr: 20), i miałem ciągle jak najlepsze obiady, kosztujące mniej jak 29 groszy każdy, zawsze z odmiennych potraw, i prócz tego do czytania *Kurjer* i Gazety. Stołując się w tym zakładzie już 12 miesięcy, przyjemnym poczytuję sobie obowiązkiem oddać sprawiedliwą pochwałę i ogłosić publicznie podziękowanie Pani *Swieszczakowskiej*, starającej się porządnem utrzymaniem pomienionego zakładu, prędką usługą i sumiennością, bo za bardzo tanią cenę dogodzić Publiczności i pozyskać łaskawe jej względy, a przytem polecam ten zakład osobom życzącym sobie z małym kosztem mieć porządny, sytny i codziennie z różnych potraw przygotowany obiad, pewnym będąc, że przekonawszy się w sprawiedliwości mojej rekomendacji, nie zechcą odmienić go i szukać drugiego. — J.. K.......

Gazety Rheimskie wzmiankują o ważnym fakcie, to jest o zmniejszeniu się konsumcji wina szampańskiego. I tak, w Kwietniu r. b. wyexpedjowano z Reims za granicę mniej o 1,121,888 butelek. Rzeczywiście zaś sprzedano go mniej o 1,169,252 butelek, a ruch ogólny wynosił tylko 2,074,490 butelek.

Na posiedzeniu wyborczym, odbytem dnia 26go z. m., oprócz Prezesa Konstantego *Potockiego*, i Vice-Prezesa *Komosińskiego*, obrani zostali na Sędziów Trybunału Handlowego: Henryk *Unruh*, Józef *Kwiatkowski*, Józef *Mrozowski* i Juljusz *Held;* zaś na Zastępców: Jan *Riedel*, Henryk *Meylert*, Józef *Zeltt*, Antoni *Schuster* i Stanisław *Rozmanith*.

Wczoraj o godzinie 3ej z południa, odbyło się otwarcie wystawy Sztuk Pięknych, urządzonej przez krajowych Artystów, w domu W. *Krupeckiego*, na rogu ulic: Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. Wystawę tę zaszczycić raczył obecnością swoją JW. Jenerał-Adjutant *Paniutin*, Zarządzający częścią Cywilną pod nieobecność JO. Xięcia Namiestnika Królestwa. W licznem i nader świetnem gronie Osób, jakie w dowód współczucia dla tutejszych talentów, zebrali się na wczorajszem otwarciu, znajdowali się JJWW. Radcy Tajni: *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji R. S. W. i D.; *Łęski*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji R. P. i Skarbu, i *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Gubernji Warszawskiej; oraz Prezes Towarzystwa Rolniczego, Hr: Andrzej *Zamoyski*, i t. d. Wszystkie ściany obszernych sal w tym apartamencie, pokryte były pracami tutejszych Artystów, i z prawdziwą przyjemnością spoglądano na to zespolenie się szkoły dawniejszej i okrytej zasługami, z szkołą młodą, odznaczającą się talentem. Niejednokrotnie zdając sprawozdania o ruchu, postępie i rozwoju tej wystawy, spotkamy się z imionami już znanemi w świecie artystycznym, już nowo pojawiającemi się z powodu jej otwarcia. Dziś poprzestajemy na ogólnej wzmiance, dodając, że nie brakło prócz Artystów, na pracach Artystek, jak Panny Zofji *Szymanowskiej* i Amatorów, jak Hr: Stan: *Kossakowskiego*. Przy takich zatem ogólnych dążnościach, nie wątpiemy, że wystawa ta obudziwszy współczucie ogółu, na jakie prawdziwie zasługuje, uwieńczy swe zamiary jak najpomyślniejszym skutkiem, zarówno z korzyścią dla sztuki, jak samych Artystów i całego ogółu. Od dziś wystawa ta po wysłuchaniu o godzinie 8ej rano przez grono Artystów Mszy Śtej w Kościele Śgo Krzyża, otwartą już została dla Publiczności, podając jej pole do życzliwych oznak dla rodzinnych talentów i dzieł tak z własnych dziejów, jako i własnej niwy czerpniętych.

Ktokolwiek przejeżdżał około Skierniewic, ten widział piękną willę zwaną Alexandrja, położoną tuż obok ogrodu. Otóż willa ta o 9 mil od Warszawy, ale przy stacji kolei żelaznej Skierniewice, mająca dwa ogrody, pierwszy piękny i bardzo rozległy angielski, przez który przechodzą koleje żelazne Warszawsko-Wiedeńska i Łowicka; drugi ogród fruktowy, a nadto pałacyk murowany, obejmujący do 27miu pomieszczeń; jest obecnie z wolnej ręki do sprzedania. Dodać tu jeszcze należy, iż willa ta, ma przeszło 4 włóki gruntu, oprócz kilkunastu morgów łąk, a przytem wszelkie gospodarskie murowane zabudowania. Ktoby przeto pragnął ją nabyć, niech się zgłosi do W. Mecenasa *Rozena*, przy ulicy Miodowej pod Nr 484.

W Pcie Łuckim Gub: Wołyńskiej, utrzymuje się między ludem podanie o istniejących tam od niepamiętnego czasu kopcach czy też mogiłach, że jeszcze żołnierze *Bojana* (Khana Awarskiego w IX wieku), odpoczywając po zwycięztwach, wysypywali je na cześć tego wodza. Na gruntach pomiędzy dobrami Ławrów a Wielkie Ryknie, gdzie takich mogił różnej wielkości przeszło 500 się znajduje, czyniono niedawno poszukiwania. W pierwszej rozkopanej pod kierunkiem P. Jana *Stużyńskiego*, wysokiej 6 łokci, znaleziono dwa skielety: na żeńskim około szyi znalazły się paciorki z czerwonawego kamienia z rysunkiem; przy mężkim, jakieś narzędzie z kości, kształtu łzawnicy, ale otwór z boku nastręcza myśl także instrumentu muzycznego. W drugiej mniejszej nieco mogile, był jeden tylko skielet, spoczywający w podwójnej trumnie dębowej; trumna zewnętrzna starannie obitą była cienką korą brzozową, albo może czereśniową, która przez tyle wieków nieskażenie zachowała się, gdy zupełnie spróchniały deski. Okoliczny lud powiada jeszcze, iż w miejscu tem niegdyś włościanie »jakichsi dzikich Sasów" trupem pokładli. Położenie naturalne skieletów usuwa myśl o pobojowisku. Byłto raczej widać, smętarz wiejski Słowian w czasach przed-Chrześcjańskich. Część odkopanych pamiątek, oddaną zostanie dla przymnożenia familijnego zbioru w Gubernji Mohilewskiej.

Dla wiadomości osób, mających styczności z domem handlowym pod firmą Eward *Luxenburg*, istniejącym dotychczas przy ulicy Granicznej pod Nr 1078*a*, donosimy, iż dom ten przeniesiony zostanie z d. 8 b. m., do domu W. *Jeziorańskiego*, pod Nr 1062 przy ulicy Królewskiej.

Znowu skład rycin P. *Daziaro* na Krak:-Przed: w domu JW. Hr: Sta: *Potockiego*, wzbogacony został świeżemi dziełami Pawła *de la Rose*, z oryginałów *Winterhaltera*. Oprócz tego, portrety znakomitych mężów, widoki Warszawy i wszelkiego rodzaju, albumy wydawane nakładem tego składu, ciągle się pomnażają. Z tych portrety kolorowane kosztują po rs. 1 k. 50, niekolorowane, połowę. Widoki zaś kolorowane po rs. 1, a niekolorowane po $^1/_2$ rubla.

Płeć piękna mieć będzie wkrótce nową materję do ubrania. Jest to materja zwana *ananasową*, na suknie, w Paryżu już wyrabiana. Włókna z liści ananasowych, z których ta tkanka zalecająca się miękkością i lekkością powstaje, dawniej już znalazły użycie w Belgji i Chinach. Robiono z nich pończochy, czepeczki, sieci rybackie, etc.

Exystujący od dawnych lat skład fruktów pod firmą Pani H. *Gołębiowskiej*, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu JW. Hr: Jenerała *Krasińskiego*, po wyrestaurowaniu lokalu, na nowo otworzonym został. Piękny to zaprawdę znajduje się w tym składzie zapas wszelkiego rodzaju owoców, a zwłaszcza znaczny dobór czereśni, jak niemniej i innych nowalji, jak poziomek i t. p., a na które przechodząc ulicą, można wstąpić w każdej chwili.

Skutkiem nieszczęśliwego złamania obojczyka w czasie jednego z przedstawień Cyrku *Renza* w Dreznie, znana w Warszawie Artystka tegoż Cyrku, Panna Ludwika *Loisset*, nie będzie już mogła tańczyć na koniu, a ograniczy się jedynie na przedstawieniach jazdy amazońskiej.

Renz znajduje się obecnie w Londynie, gdzie ma zamiar z towarzystwem swojem na czas dłuższy przybyć. Stara się on o pozwolenie wybudowania cyrku w *Green-Park* Londyńskim.

Kto zgubił oprawny portrecik dagereotypowy, może zgłosić się po odbiór do Redakcji *Kurjera*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Panna na wydaniu*, Panie: *Mazurowska*, *Bakałowicz*, PP: *Świeszewski* i *Damse* po 2 kroć, oraz *Panczykowski* i *Chęciński*; po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, Pani *Ziemińska*, PP: *Królikowski* i *Rychter* po 4-kroć; po Kom: *Łobzowianie*, Panie: *Mazurowska*, *Bakałowicz*, PP: *Panczykowski* i *Chęciński*.

Wczorajsza muzykalna zabawa w połączeniu z uroczystością Flory, dana w ogrodzie P. *Laszkiewicza* przy ulicy Miodowej w domu W. *Lessera*, powiodła się bardzo dobrze, i przyjęta była z wielkiem zadowoleniem. Zabawa ta na żądanie powtórzoną będzie we Wtorek.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 23, wartość kuponu rs. 1 kop: $2^2/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78, dają rs. 14 kop: 75, wartość kuponu kop: $1^2/_3$.

Dzisiejsza zabawa muzykalna, w której udział weźmie Panna Marja *Kleinschneck*, na benefis P. *Bach*, zacznie się o godz: 6ej; cena wnijścia k. 30.

Anglja. *Londyn, 27go Czerwca.* — *Court Journal* pisze, iż spodziewać się należy wczesnego zamknięcia obrad Parlamentu, i że takowe zapewne nie przeciągną się dłużej, jak do pierwszych dni Sierpnia. Odbywanie po trzy posiedzeń rannych w tygodniu, zapowiada to wczesne posiedzenie.— Jednem z najciekawszych miejsc stolicy, jest obecnie Izba Sądu Rozwodowego. Panuje w niej natłok nadzwyczajny. W przecięciu dziennie rozstrzyga się dziewięć do dziesięciu spraw rozwodowych, a jeszcze około 130 par, chcących się rozwodzić, stoi na liście oczekujących wyroku. — Izba Wyższa, mająca jak wiadomo attrybucje sądowe, wydała wczoraj wyrok w sprawie ciągnącej się od bardzo dawnego czasu. o Parostwo *Grandison*. Lordowie wyrzekli, że praw swoich do tego tytułu dowiódł Sir Henry *Bedingfield* z Norfolk. Ponieważ jednak Parostwo to oddawna już nie miało reprezentanta, przeto Korona musi je niejako wznowić, jak to już bywało kilkakrotnie w podobnych okolicznościach. Korona zapewne nie będzie przeciwną przypuszczeniu Parostwa *Grandison*, jednego z najdawniejszych, gdyż datującego z czasów *Edwarda IIIgo*. Szczęśliwy pretendent posiada już także Baronją. (St: Anz:).

Chiny.— Poprzednio podane doniesienia, o obawach sprzymierzonych co do spokojności Kantonu, potwierdzają się. Pełnomocnicy Angielski i Francuzki, postawili Wice-Gubernatorowi *Pihkwei*, w jego pałacu, straż z 50 ludzi złożoną, dla tego, że zamierza udać się do Fatszam, gdzie poprzednio już wysłał swą pieczęć i służbę. Kilku innych wyższych mandarynów, oddano pod ściślejszą jeszcze straż z tych samych powodów.— Nowo-mianowany przez Cesarza Gubernator *Hwangtsunham*, znajduje się podobno o 20 mil ang: na północ od Kantonu, oczekując jak się zdaje na dalszy obrot wypadków, gdy tymczasem znaczne bandy żołnierzy chińskich gromadzą się w okolicach. Z tego powodu, Dowodzący w Kantonie Jenerał *Straubenzee*, przedsięwziął środki ostrożności, kazał aresztować wszystkich przechodzących z bronią lub prochem, przez bramy miasta, zniszczyć wszelkie domy w pobliżu wałów, i wzbronił Chińczykom po 8ej wieczorem chodzić po ulicach. Mimo tego wydarzyło się kilka wypadków. Strzelono do Oficera Angielskiego, który znalazłszy przy nocnym patrolu zabarykadowaną ulicę, chciał przeleźć przez barykadę, oraz atakowano Urzędnika Konsulatu Angielskiego, niesionego w lektyce przez jedno z przedmieść Kantonu. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 27go Czerwca.*— *Monitor* ogłosił mowę Hr: *Malmesbury*, w sprawie okrętu *Regina Coeli*, a zaraz potem mowę Biskupa Oxfordzkiego, o transportach chińskich kulisów i okrucieństwach jakie przytem częstokroć mają miejsce.— Podług dziennika urzędowego, Marszałek *Randon*, spodziewany od kilku dni w Paryżu, dopiero wczoraj siadł w Algierze na okręt *Tanger*.—Jeden z dzienników Nadreńskich donosi, że w Kebl odbyły się konferencje pomiędzy Inżenjerami: Francuzkimi i Badeńskimi, względem budowy mostu na Renie. Most ma być gotów w przeciągu lat trzech, i będzie się składał z części stałej i ruchomej. Część ruchoma otwierać się ma dla przepuszczania okrętów. Badeńczykowie mają budować część wierzchnią mostu, a Francuzi fundamenta. (St: Anz:).

Krążą tu pogłoski o bliskiem małżeństwie Xięcia *Napoleona*. Podług jednych, stara się on o rękę Xiężniczki *Würtembergskiej*, podług drugich, o starszą córkę Króla *Sardyńskiego*.— Organizacja nowego Ministerstwa dla Algierji i osad szybko postępuje. Zajmuje się nią oddzielna Komissja, pod prezydencją Xięcia *Napoleona*.— *Siècle* zapewnia, że Paryż napełniony jest w obecnej chwili kandydatami do godności Hospodarskiej.— W Sedan, zachorował niebezpiecznie P. *Cunin Gridaine*, posiadacz wielkiej fabryki sukna i były Minister handlu. Przez wiele lat był on deputowanym z Departamentu Ardennes.— Słychać, że Konferencje odroczą się, jak tylko zasadnicze punkta dotyczące organizacji Xięztw Naddunajskich rozstrzygnięte zostaną.—Jutro rozpoczyna się w Caen wielki process przeciw mordercom *Pecharda*, handlarza zegarków i klejnotów. Morderstwo to dopełnione zostało w r. z. przez bandę rabusiów znanych pod nazwą *Les Alsaciens*. Aresztowani są oni prawie wszyscy, w liczbie 19tu, a między nimi kilka kobiet. (N. Pr: Ztg).

Indje Wschodnie. — Do Londynu nadeszły telegraficzne depesze, datowane 5go Czerwca z Bombay, i donoszące urzędownie, że Pułkownik *Rose* wziął 23go Maja, bez oporu, Kalpi. Uciekający krajowcy stracili wszystkie działa, słonie i całą amunicją. Gwalior został zrabowany przez tychże. Główno-dowodzący Sir Colin *Campbell*, osadził 26go b. m. Illehabad. W Sudmahratta rozbrajanie szło z wielką trudnością. W Królestwie Oude niespokojności trwały ciągle, chociaż bronione dostatecznie przez silną załogę, było jednakże zagrożone przez tychże krajowców. (Neue Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 29go Czerwca.* — Król z Królową wyjechali dziś po południu z Charlottenburga do Tegernsee. JJ. KK. Moście odbywać będą podróż na Lipsk, Bamberg, Norymbergę, Augsburg, Monachium i Holzkirchen, pod najściślejszem incognito, jako Hrabia i Hrabina *Zollern*. — Słychać, że Król przedłożył zastępstwo dla Xięcia Pruskiego, w kierowaniu sprawami Państwa, na dalsze trzy miesiące, licząc od 23go Lipca r. b. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Gdy się postrzeli i rani bawołu, nagle staje całe stado zdziwione, a widząc że jeden między nimi poległ, porywa go na rogi i wyrzuca z pośród siebie; to samo czynią i żebry, bo nie cierpią między sobą stworzenia słabego; póty je bodzą i biją, póki inwalid albo nie umknie albo nie zginie. Bawoły mają zwykle przewódzcę który całe stado prowadzi, a przewódzcą tym jest krowa. Dziwna, ludzie poruczają dowództwo najwaleczniejszemu, bydlę idzie za najlękliwszym; jak tylko gdzie postrach, umyka krowa pierwsza z cielęciem, a za nią puszcza się i całe stado. Coś podobnego mają i antylopy do siebie; zawsze stadami tylko samice chodzą, samców ani widać, i nie można dociec przyczyny tego obyczaju amazońskiego; być jednak może, że płochliwsze a rątsze, chyżej się w stado zbijają niż ociężalsze samce, co zostają w odwodzie. Piękna jest widzieć, jaka zażyłość, jaka wzajemność między różnemi zwierzętami panuje. Trzoda bydlęca i bawoły mają nad sobą ducha opiekuńczego w ptaku, którego *Smith* nazywa *Textor erythrorhynchus*. Lata z bydłem, z niem przebywa, siada mu na grzbiecie i wydziobuje, a że wzrok ma bystry, widzi niebezpieczeństwo zdala i wzlatuje; natychmiast całe stado podnosi łeb do góry i uchodzi. Większego jeszcze przyjaciela w ptaku ma nosorożec. Mieszkańcy nazywają go *Kala* (Buphaga Africana), świadczy wielkie przysługi nosorożcowi, już to tem, że mu owady z ucha wydziobuje, a potem, że mając wzrok bystry, wrzaskiem swoim ostrzega nosorożca, któryby sam nie dopatrzył nigdy niebezpieczeństwa, bo ma wzrok bardzo krótki. Rodzaj ptaka *Charadrius caruncula*, naprzykrza się niezmiernie brzękliwym wrzaskiem swoim »tink-tink-tink,« że go aż kowadłem *Setula-tsipi* przezwano. Ale cnota w nim wielka, bo te wrzaski sprawia z serdeczności do drobniejszego ptastwa, chcąc ostrzedz przed jakiem niebezpieczeństwem. W przypadku rzuca się na ptastwo drapieżne, chroniąc słabsze od zguby, i można często widzieć jak napada i razi żarłocznego kruka. Jest jeszcze w tym ptaku ta osobliwość, że się kocha w aligatorach, chodzi pomiędzy nimi na piaskach, gdzie się wylęgają, i wydziobuje im z zębów co zostało. Widział to St: *John* i *Geoffroy* St: *Hilaire*, a i *Herodot* o tem powiada. Widziano jak jastrząb wodny wyciągał ryby pelikanowi z gardła. Czatował w powietrzu kiedy pelikan w wodzie ułowił rybę i w wolu swojem osadził; puszczał się wtedy strzałą na pelikana i szeleścił mocno skrzydłami; pelikan w strachu zaczyna wrzeszczeć, a jastrząb tymczasem wychwytuje mu rybę z wola. Najzabawniejsza, że pelikan na to jak najspokojniej odchodzi i dalej łowi. — Handel kanarkami dziwnie przykwita w Prusach. Z Gdańska wysyłają do Petersburga każdej wiosny kilka okrętów przepełnionych temi śpiewającemi ptaszkami, a w Filadelfji w Ameryce, trudnią się Niemcy tym handlem w takim rozmiarze, że handel ten przynosi im co rok do 40,000 dolarów. — Chwalono raz przed Panią Z. rozum pewnego dosyć ograniczonego panicza. »A tak, odrzekła, musi on mieć wiele rozumu, bo go bardzo mało wydaje.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bernatowiczowie Konst: i Kar: Ob: z Podola nr 634; Bielski Józ: Oby: z Biały nr 570; Dembowski Leon Ob: z Klimontowic nr 625; Dydyński Stan: Oby: z Podola nr 634; Jankowski Helidor Ob: z Radomia nr 613; Wielogórski Józ: Ob: z Siedlec nr 586.

Wyjechali: Gordon Kar: Ob: do Lisowic; Małachowski Wład: Hr. do Nowego Miasta; Zabierzowski Ign: Ob: do Gocławic; Żwan Ant: Ob: do Szczyt.

Przyjechali koleją żelazną: Clar Karol Dyr: Fabryki Cukru z Szczecina nr 603; Fechner Wład: Urzęd: Banku z Mysłowic nr 1804; Jasiński Mich: Ob: z Poznania nr 603; Lachnicki Cypr: Oby: z Paryża nr 414; Olizar Kar: Hr. z Paryża nr 414; Petrow Bazyli Urzęd: Kancel: JO. Xcia Namiestnika z Drezna nr 1526.

Wyjechali koleją żelazną: Delingshausen Sztabs Kapi: do Drezna; Prądzyńska Emilja Oby: do Szczawnicy; Sachetti Ant: Dekorator Teatrów Warszawskich do Włoch; Sianowski Ant: Oby: do Karlsbad i Francji.

OGŁOSZENIA.

Dnia 1 b. m. o 6 rano, idąc ulicą Senatorską i Daniłowiczowską, do Felicjanek, zgubiono **KORONKĘ** kokową, z dużym Krzyżykiem mosiężnym i małym Medaljonikiem. Łaskawy Znalazca, raczy oddać do Kaplicy Panien Felicjanek, a dobry BÓG mu pobłogosławi.

W zeszłą Środę to jest 30 z. m. w przechodzie od Hipoteki, przez ulicę Miodową i Senatorską do rogu Piwnej o godz: 7½ wieczorem, zgubiony lub skradziony został **Pugilares** czerwony, safianowy, używany, mający od spodu złocenia i wycięte dwie litery gotyckie A. A. na wierzchu zaś na pargaminie potuszowanym, perełkami haftowany. Prócz obligów i pokwitowań nikomu nie przydatnych, znajdowało się w nim Rs. 15, papierkami rossyjskiemi 10 i 5-rublowym, oraz uszkodzony od dołu papierek rublowy zielony, polski. Uprasza się o odniesienie za znaczną podług wartości nagrodą, pod Nr 189 Krzywe-Koło, do mieszkania Malarza Wysockiego.

CZŁOWIEK bezżenny, w średnim wieku, usposobiony Zagranicą, mówiący po polsku, niemiecku i francuzku, znający w całej rozciągłości buchhalterją kupiecką, niemniej posiadający wiadomości gospodarskie, oraz fabryczne, pragnie się umieścić w jednym z zakładów fabrycznych lub kupieckich, tu w Królestwie lub Cesarstwie. Listy frankowane pod literą B., mogą być nadsyłane do Cukierni P. *Grohnerta*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461, w Warszawie. 3

W przejeździe ze Zgierza do Warszawy Koleją Żelazną, zgubiono z Portmonetki **RUBLI Sr. 20** w Biletach 3ch i 1-rublowych. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe za nagrodą Rs. 5 pod Nr 1789, przy ulicy Sto-Jerskiej na drugiem piętrze ze wschodów na prawo.

MIESZKANIE składające się z czterech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, **z meblami**, na dole od frontu, wraz ze Stajnią i Wozownią lub bez takowych, do najęcia w każdym czasie do dnia 1go Października r. b. w domu dawniej Orsettich pod Nr 660 przy ulicy Leszno. Wiadomość u Stróża Franciszka. 1

Człowiek młody z chlubnemi świadectwami, mogący mieć do 1,000 Rs. Kaucji na dobrach ziemskich, życzy sobie przyjąć obowiązek Kassjera lub Rządcy w Hotelu albo jakim domu. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 331, drugie piętro od frontu. 1

6 i 8 POKOI, z Kuchniami Angielskiemi, i wszelkiemi wygodami, do najęcia od dnia 8go b. m., przy ulicy Nalewki, w domu *Natansona*. Wiadomość u Właściciela.

FABRYKA
POSADZEK TAFLOWYCH
JAKÓBA SIMMLER,
przy ulicy Kruczej pod Nrem 1596.
Ma przysposobiony zapas POSADZKI taflowej w różnych gatunkach, z której znajdują się także wzory w Fabryce Mebli przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1346 lit: C.

Wzywa się P. Jakób MARGASIŃSKI, niewiadomy z pobytu swego, do odbioru nadesłanego z Cesarstwa **Listu**, zaadressowanego do własnych rąk jego, pod Numer domu, w którym nie mieszka, i gdzie się wyprowadził niewiadomo. List otrzymać może za dowodem osobistości, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. w domu Nr 439, nowy 65 na 1m piętrze, u Służącego Wojciecha.

Potrzebna jest porządna, niemłoda, ale rodowita Niemka, za **Gospodynię** skromnego ale porządnego domu, która ma wyjechać do Kamieńca Podolskiego, nie później dwóch tygodni. Wiadomość na Solcu, w domu pod Nrem 2911, na trzecim piętrze pod Nr 8. 1

TAXA PO RAZ DRUGI ZNIŻONA.

Uwiadamia się niniejszem: że dobra **Belno, Pomarzany** i **Cukrownia Urszulin**, w Okręgu Gostyńskim, sprzedane będą w drodze działów po ś. p. Ignacym *Leszczyńskim*, wraz z Inwentarzami żywemi i martwemi w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 4tej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie. Licytacja rozpocznie się od taxy powtórnie zniżonej o ⅓, to jest od rs. 39,707 k. 84. O bliższych szczegółach i warunkach, można poinformować się u Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie, pod Nr 471 *e*, w Warszawie zamieszkałego; jakoteż u Obrońcy przy Senacie Antoniego Wrotnowskiego.

Przy ulicy Freta N° 253, w domu W. *Sokołowskiego*, jest do odstąpienia każdego czasu **MAGAZYN STROJÓW** Damskich. Wiadomość tamże.

LICYTACJA na rozmaite **MEBLE**, SZKŁA, PORCELANĘ i inne przedmioty, w domu Jenerała *Mielnikow*, dawniej Radcy Budowniczego *Ritzla*, pod Nrem 413 *f*, przy Ogrodzie Saskim, od strony Żelaznej Bramy, na 1m piętrze, rozpoczęta w dniu 28 b. m., w dalszym ciągu odbywać się będzie dnia dzisiejszego i w dni następne, codziennie od godz: 4ej po południu, aż do ukończenia takowej.



PATEK PHILIPPE et COMP.

Rękodzielnicy Wyrobów Zegarmistrzowskich w Genewie.

Podają do ogólnej wiadomości, że Zegarki złote męzkie i damskie, z ich fabryki pochodzące, znajdują się do nabycia u **J. Pahl**, przy ulicy Senatorskiej w domu PP. Kanoniczek Nr 464/5, obok pompy, i u innych Zegarmistrzy, gdyż składu głównego (jak to wielu mylnie mniema), w Warszawie nie posiadają. Wszelkie ich Wyroby opatrzone są świadectwami z ich pieczęcią i własnoręcznym ich podpisem; takie więc tylko za swoje uznają i za dokładne ich wykończenie ręczą. — W powyższym Zakładzie znajduje się Zegarek kryty ankrowy **Grande Sonnerie**, czyli sam bijący kwadranse i godziny. 3

5 Pokoi na pierwszem piętrze od frontu z Garderobą, Kuchnią angielską i wszelkiemi wygodami, do najęcia od Śgo Jana, przy ulicy Nalewki w domu Charczewskiego pod Nr 2256. — Tamże jest i **Nawóz** Koński do wydzierżawienia rocznie, oraz i **Kocz** na stojących resorach, mocny, zdatny do najdalszej podróży. Wiadomość u właścicielki domu. 1

WODA SZCZAWNICKA
I KRYNICKA,
Nadeszły do Handlu **Józefa Stoczkiewicz** przy ulicy Miodowej pod Nr 486.
Tamże są do nabycia codziennie świeże najlepsze
DROŻDŻE
ZAGRANICZNE.

Posadzki 400 Tafli jesionowej z dębowemi fryzami, roboty Warszawskiej, z nadzwyczaj suchego drzewa, jest do sprzedania. Tamże są Drzwi i Okno Sklepowe i Przedsionek używane do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 814 w warsztacie Stolarskim. 1

PANTALJON w dobrym stanie będący, za Rs. 58 do sprzedania pod Nr 47 przy ulicy Stare-Miasto, na 1m piętrze.

Osoba jadąca do SZCZAWNICY, życzy sobie znaleźć towarzystwo w podróży na wspólny koszt. Wiadomość na Nowym-Świecie w domu pod Nr 1, w Handlu Win Pana Stalińskiego.



Klacz skaro-gniada lat 7 mająca, ujeżdżona pod wierzch jak najlepiej, oraz Źrebak 4 miesiące mający, po prawdziwym arabskim ogierze, pochodzący; są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej w domu P. Witkowskiej Nr 840 w bramie po lewej stronie.

CUKIERNIA

Przy jednej z pryncypalnych ulic położona, od wielu lat znana z reputacji i znakomity dochód przynosząca, jest do sprzedania za gotowe pieniądze z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Handlu Korzennym Macieja Sommer pod Nr 2, obok Zamku przy ulicy Sto-Jańskiej. 1



Przy rogu ulic Tamka i Solec, Nr 2976 są do sprzedania para siwych, rosłych powozowych młodych i zdrowych **KONI** z potrójną uprzężą i potrójnemi deramі;; **Powóz** lekki na leżących resorach z osiami do oliwy, na jednego lub parę koni, prawie nowy; tudzież UBRANIE liberyjne.

Trzy Warsztaty Stolarskie, również 2 kompletne narzędzia Stolarskie nowe, kilka tuzinów dużych i małych szrubewingów, rozmaite Meble, przedawane będą drogą licytacji z wolnej ręki dnia 5go Lipca o godzinie 9ej z rana przy ulicy Mostowej w domu pod Nr 247 na podwórzu.— Tamże odstąpionym być może **Pokój** jeden dla dwóch Kawalerów. 2

MAGAZYN MÓD pod firmą **J. CZABAN**, istniejący od kilkunastu lat w domu Nr 446 na Krakow:-Przedm:, przeniesionym zostanie od Śgo Jana r. b., na ulicę Senatorską, do domu W. Koch, Nr 478 (5), na 1sze piętro.— Zaś z powodu zmiany lokalu, zarządzoną została **WYPRZEDAŻ** różnych towarów, i gotowych rzeczy magazynowych, po znacznie zniżonych cenach, w dotychczasowym lokalu, która tylko przez dni kilka trwać będzie.



Pół-garnitur **Mebli** mahoniowych, Serweta i Firanki siatkowe do 3ch okien, oraz Bielizna stołowa używana, jest do sprzedania, za pomierną cenę przy ulicy Białej pod Nr 889 na pierwszem piętrze, gdzie dzwonek.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej.— Zawiadamia, że w skutek uchwały Rady Zarządzającej z d. 5 (17) Maja r. b., w każdą Niedzielę i Święta, wyprawiane będą drogą żelazną pociągi spacerowe z Warszawy do Skierniewic i stacji pośrednich, z wydaniem Publiczności biletów jazdy za opłatą zwykłą, a z powrotem bezpłatnym. Pociągi te podług nowego rozkładu jazdy wyprawione: z Warszawy o godz: 2ej, z Pruszkowa o godz: 2ej minut 35, z Brwinowa o go: 2ej m. 50, z Grodziska o go: 3ej m. 5, z Rudy Guzowskiej o go: 3ej m. 35, z Radziwiłłowa o godz: 4ej m. 15, przybędą do Skierniewic o godz: 4ej m. 45; a z powrotem wyjdą ze Skierniewic o godz: 8ej m. 15 w wieczór, z Radziwiłłowa o godz: 8ej m. 40, z Rudy Guzowskiej o godz: 9tej m. 15, z Grodziska o go: 9tej m. 45, z Brwinowa o go: 10tej, z Pruszkowa o godz: 10tej m. 10, i przybędą do Warszawy o go: 10tej m. 45. Sprzedaż biletów rozpocznie się w dniu odejścia pociągu, od godz: 12½ w południe.— *Rosenbaum.*

Ktoby miał do sprzedania **SERJE 50-Rublowe Rossyjskie**, niech się zgłosi do Hotelu Sławiańskiego, przy ulicy Podwale, zaraz, pod Nr 6.



Są do sprzedania **Meble**, mianowicie: palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, Garnitury nowe i używane Garnitury, pokryte adamaszkiem; Szafy rozbierane, Kredensa, Łóżka, Stoliki do kart, Tualety damskie, Konsole, Biurka, Komody o 3ch i 4ch szufladach, i Łóżeczka dla dzieci na kolor orzechowy, Lustro i Landszafty, przy ulicy Chłodnej pod Nr 770, pod Zegarem. 1

OGŁOSZENIE PRAWDZIWYCH ANGIELSKICH CUKIERKÓW.

Sławne nasze Cukierki fruktowe (Rocks i Drops), oddaliśmy w komis wyłącznie na całe Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie, Panu K. *Grohnert*, Cukiernikowi w Warszawie, i li tylko od tegoż takowe nabywać można.

Londyn, 15go Czerwca 1858 roku.

Charles Quinxford et Comp:, Royal Streett Nr 25.

Stosownie do ogłoszenia PP. Charles Quinxford et Comp: w Londynie, polecam te sławne Cukierki od tegoż Domu Handlowego mnie nadesłane, i sprzedaję Słoik takowych po kop: 37½ (czyli złp. 2 gr: 15); handlującym w większych partjach, rabat odstępuję. —*Warszawa, d. 2 Lipca 1858 r.*

Karol Grohnert,

Właściciel Cukierni przy ulicy Senatorskiej Nr 461. 1



NAGRODY Rs. 3.— Dnia 2 b. m. około wieczora, zginął PIES **Chart** maści białej, ze szaremi łatami, uszy żółte, nadzwyczajnie wielki. W okolicy rogatek Wolskich wieczorem o 9ej był widziany. Łaskawy Znalazca raczy odprowadzić do Rządcy pałacu St: Hr. Potockiego przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 415, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma powyższą nagrodę. Uprzedza się, że ten Pies ukryć się nie da, gdyż jest bardzo znaczny.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 6 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Przebudzenie się Lwa.* — *Robert i Bertrand.*— Jutro, *Marta.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Biała Kamelja.*— *Chłopi Arystokraci.*— *Folwark Primerose.*

Dziś (jeżeli pogoda posłuży) w Ogrodzie przy ulicy Długiej pod Nr 586*b*, w domu W. Cyprysińskiego, grać będzie WIELKA WOJSKOWA ORKIESTRA.

Jutro od godz: 5 z południa, w ogrodzie Pani Ohm za Wolskiemi rogatkami, **Wielka Muzykalna Zabawa**, pod Dyr: P. Eichelberg z Berlina; początek o godz: 5, koniec o 8ej.

NOWY ZAKŁAD PIWA BAWARSKIEGO Z BROWARU NAIMSKIEGO,

przy Tłomackiem Nr 599, w domu Neumana, otwarty będzie w dniu 4ym b. m.; obok wybornych Trunków i smacznych Przekąsek, gospodarskiej czystości, rychłej usługi i umiarkowanej ceny, znajdą tam Szanowni Goście uprzejmie zapraszający się, porządny BILLARD dla ruchu, i GAZETY Polskie oraz Niemieckie, dla przyjemności umysłowej. 2

W LOKALU PIWA BAWARSKIEGO **FOXAL.**

Zawiadamiam Szano: Publiczność, iż dziś i jutro grać będzie nowo przybyła Muzyka pod Dyrekcją P. Franke; Jutro (w Niedzielę) WYLOSOWANIE KWIATÓW i BUKIETÓW; przytem dostać można Piwa Bawarskiego z fabryki P. Lentzkiego; oraz Bufet opatrzony został różnemi smacznie urządzonemi przekąskami.— Kayser.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*